31 NIEDZIELA ZWYKŁA – UROCZYSTOŚĆ WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH – 1 LISTOPADA 2026

Kliknij obraz poniżej



- **1 LISTOPADA -** 11:00 – intencja: za wszystkich wiernych naszej parafii.
- **CELEBRANS**: Ks. S. DeCarlo.
- **2 LISTOPADA – DZIEŃ ZADUSZNY** – Msza św. (ang.) godz. 8:30
- W listopadzie w każdą niedzielę przed polską Mszą św. modlimy się za zmarłych poleconych w wypominkach.



- **OŚWIADCZENIE PAPIEŻA LEONA** w sprawie ludobójstwa w Gazie. Tekst po angielsku **TUTAJ**
- Módlmy się za chorych, cierpiących, za służbę zdrowia. Prośmy o Miłosierdzie Boże nad światem, o nawrócenie grzeszników. Szczególnie gorąco módlmy się o potępienie i zaprzestanie ludobójstwa w Gazie, zakończenie działań wojennych na świecie, przywrócenie swobód i wolności oraz zniesienie WSZYSTKICH restrykcji kowidowych i przyjęcie do pracy bezpodstawnie zwolnionych.



W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- 1 listopada - Wszyscy Święci
- 2 listopada - Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych
- 3 listopada - św. Marcin de Porres, zakonnik
- 4 listopada - św. Karol Boromeusz, biskup
- 5 listopada - święci Elżbieta i Zachariasz, rodzice św. Jana Chrzciciela
- 6 listopada - św. Kalinik, męczennik
- 7 listopada - św. Willibrord, biskup



Ja, Jan, ujrzałem (…)wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. A jeden ze Starców odezwał się: " Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?". I rzekł do mnie: " To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku, i opłukali swe szaty, i wybielili je we krwi Baranka ". (Ap 7, 2-4. 9-14) **Kliknij obraz obok**

Uroczystość Wszystkich Świętych… Nam, Polakom, kojarzy się na ogół z cmentarzami pełnymi ludzi, z drogami pełnymi samochodów, z zapachem chryzantem i wosku. I choć niemal co roku księża przypominają, że nie jest to „Święto Zmarłych", to właśnie na tych, którzy odeszli, skupiają się nasze myśli, wspomnienia, a czasem także modlitwa. Tymczasem, jak uczy Kościół, tego dnia, czcimy wszystkich świętych, dziękując Bogu za dar ich świętości, za przykład ich życia i za ich wstawiennictwo.

Powinniśmy jednak zadać sobie pytanie, **o jakich świętych mówimy** w kontekście dzisiejszej uroczystości. Czy tylko o tych, których Kościół w ciągu swojej historii ogłosił świętymi i błogosławionymi? Sam św. Jan Paweł II kanonizował 482 osoby. To pokaźna liczba, budząca zresztą krytykę w niektórych środowiskach, zarzucających naszemu Wielkiemu Rodakowi „masową produkcję świętych". Odpowiedział, że jego intencją było przekonanie współczesnych ludzi, że **święci nie są jakimiś zabytkami przeszłości** w muzeum Kościoła, ale kimś jak najbardziej aktualnym. Są nam bliżsi, niż mogłoby się nam wydawać. Byli wśród nich nie tylko kapłani i osoby konsekrowane, ale także małżonkowie i rodzice, młodzi mężczyźni i kobiety. Owszem, byli wśród nich męczennicy, cudotwórcy i wielcy teologowie, ale również ci, których warunki życia nie różniły się specjalnie od tych, w których żyjemy my.

I słowa dzisiejszego **pierwszego czytania** wyraźnie to potwierdzają: *„Ujrzałem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć"*. Jest ich więc o wiele więcej niż tych, których oficjalnie wyniesiono na ołtarze.
I sam Pan Jezus pokazuje nam, w jaki sposób ma się nasza świętość w nas kształtować. Usłyszeliśmy: pragnij sprawiedliwości, wprowadzaj pokój, zachowaj czyste serce, bądź ubogi w duchu, to znaczy pokładaj całą swoją ufność w Bogu, a nie w pieniądzach, zaszczytach czy tytułach. Syn Człowieczy otworzy bramy nieba, gdy powróci. *„Byłem głodny, a daliście Mi jeść"* – powie. *„Byłem chory, a odwiedziliście Mnie"*. Kiedy? Wtedy, gdy oddaliście choćby najmniejszą posługę jednemu z tych, których spotkaliście na swojej drodze. A że mamy swoje grzechy i słabości – a który święty, poza Matką Bożą, ich nie miał? Ilu z nich zaczęło swoją drogę z niechlubnej pozycji, a czasem z bagna moralnego! Ale zaufali Bogu, Jemu powierzyli swoje życie, pozwolili działać Jego łasce i podjęli trud współpracy z nią.

I tak wracamy do cmentarzy. Modlimy się za zmarłych i jest to słuszne. Ale może, stojąc nad grobami, przypomnij sobie dawno zmarłą babcię, która zawsze potrafiła cię pocieszyć. Przypomnij sobie, jak twoja zmarła matka troszczyła się o ciebie, gdy byłeś chory lub smutny. Jak ojciec, czasem surowy, usiłował jednak przygotować cię do życia. Wspomnij wszystkich, od których doznałeś dobra. Słuszne jest modlić się za nich, bo tylko Bóg zna ich stan, ale może to właśnie oni są już w gronie świętych, za których dziś Bogu dziękujemy, choć niekoniecznie zostali oficjalnie ogłoszeni świętymi przez Kościół?

Zapytaj: **czy moje życie jest drogą świętości**? Bez wielkich słów, cudów. Po prostu w wierności Bogu, podnoszeniu się po potknięciach i upadkach, życzliwości wobec drugiego człowieka? Warto zadać sobie to pytanie, bo stawką jest wieczność. A kiedyś… prędzej czy później, ale z całą pewnością, ten dzień nadejdzie i nad moją mogiłą ktoś może się zatrzymać. Oby wtedy wspomniał o mnie z wdzięcznością.

Powyższe fragmenty pochodzą z portalu Redemptorystów. Po całość **kliknij tutaj**